

Miłość nie zna granic – Erzsébet Galgóczy

„Miłość nie zna granic” to zapiski węgierskiej katoliczki, która przez 42 lata trwała w doświadczeniu choroby – przyjęła i nosiła na swoim ciele widoczne znaki męki Chrystusa – stygmaty. W publikacji zwarte zostały fragmenty pamiętników Erzsébet Galgóczy – stanowiące przejaw głębokiego życia duchowego, jej wiersze, jak również świadectwa osób, które spotkały stygmatyczkę. Tytuł został również opatrzony wstępem ks. prof. Roberta Skrzypczaka.

Tytuł: Miłość nie zna granic. Życie i cierpienie największej węgierskiej stygmatyczki

Autorka: Erzsébet Galgóczy

Wydawnictwo: Fronda

Liczba stron: 272

Format: 145x205

Oprawa: miękka

Rok wydania: 2020

Erzsébet Galgóczy oddawała siebie za grzechy innych, a jej cierpienie zbliżało ją do Chrystusa. Z Jezusem i Jego Matką łączyła ją niezwykle intymna relacja. Obecnie został rozpoczęty proces beatyfikacyjny tej węgierskiej stygmatyczki. „Moje męczarnie miały głębokość morza, ale było w nich również sięgające nieba szczęście” – pisała Erzsébet po 28

latach cierpienia. – „Nie ma na ziemi człowieka, z którym chciałabym się zamienić, nawet dzisiaj, gdy w moim ciele nie ma nic zdrowego. Jest mi bardzo dobrze”.

Doświadczenia Erzsebet Galgoczy będące połączeniem powolnego fizycznego wyniszczenia z głęboką, intymną więzią z Chrystusem i Maryją, przerażający ból i duchowa, szlachetna radość - mogą stanowić rodzaj chrześcijańskiego świadectwa na wskroś szokujący. W tej zdumiewającej książce Erzsebet wyprowadza nas na teren wręcz przeklęty, w obszar ludzkiego cierpienia, gdzie wydaje się, że Bóg zbankrutował, by w samym środku osobistego piekła na ziemi ogłosić nam potęgę Zmartwychwstałego, zaświadczyć o tym, że miłość Boga pełnym blaskiem potrafi zajaśnieć w samym sercu ludzkiej kruchości. W każdym razie czeka czytelnika potężna konfrontacja z treścią tej książki. Nasze poglądy o życiu i jego sensie, nasze lęki i aspiracje, a zwłaszcza gotowe i uporządkowane pojęcia religijne i egzystencjalne zderzą się niewątpliwie z doświadczeniem tej małej Węgierki. Co Bóg chciał zakomunikować współczesnemu pokoleniu poprzez znak, jakim była historia tej kobiety, żyjącej w trudnych czasach, gdy Węgry zanurzone były najpierw w mroku wojen, a potem w chorej rzeczywistości ateistycznego komunizmu? – pisze ks. prof. Robert Skrzypczak we wstępie do książki.

Spis treści

Wstęp do książki